

## Wrocław zaprasza do basenów

**Miasto nie ma w budżecie „wolnych” 150 mln zł. Dlatego wodzi na pokuszenie prywatny biznes.**

Po moście, wiatkach przystankowych i parkingach władze stolicy Dolnego Śląska chcą w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) wybudować także baseny. Miasto, które ma już prosperujący park wodny, przymierza się do budowy pięciu obiektów.

— Ich łączny koszt szacujemy na 150 mln zł brutto. Na razie chcemy zbadać rynek i dlatego zapraszamy potencjalnych partnerów prywatnych na rozmowy do ratusza — mó-

wi Paweł Czuma z biura prasowego UM Wrocław.

Decyzja, czy przedsięwzięcie będzie realizowane w PPP, ma zapaść do końca roku. Wówczas miasto mogłoby ogłosić postępowanie na wyłonienie doradcy, a następnie wykonawcy. Już dziś samorządowcy przewidują, że do zadań partnera prywatnego należałoby zaprojektowanie, zbudowanie i sfinansowanie inwestycji oraz zarządzanie przez 30 lat.

— Dziś w budżecie miasta nie ma pieniędzy na takie przedsięwzięcie. A zapotrzebowanie jest duże. Zakładamy, że moglibyśmy uiszczać partnerowi tzw. opłatę za do-

stępność za dzieci ze szkół, które korzystałyby z pływalni od 8 do 16. Po tych godzinach obiekt byłby do dyspozycji mieszkańców. Przy dwóch pływalniach chcielibyśmy postawić także hale sportowe — wylicza Paweł Czuma.

Ekspertcy są zgodni, że inwestycje basenowe są często nierentowne, dlatego najlepszą opcją dla partnera prywatnego jest taka, gdy nie ponosi on ryzyka popytu.

— Najlepszym rozwiązaniem jest zastosowanie umowy PPP, a nie koncesji na roboty budowlane lub usługi. Wówczas bowiem partner prywatny ma zapewnioną opłatę za dostępność — ko-

mentuje Rafał Cieślak z **kancelarii Doradztwa Gospodarczego Cieślak & Kordasiewicz**.

Wrocław nie jest jedynym miastem, które chce budować baseny w PPP. Na pomysł wpadł także Poznań. Przetarg na budowę w koncesji od jednej do trzech pływalni miasto ogłosiło w 2010 r. Do postępowania zgłosiły się dwa podmioty: Miastoprojekt-Wrocław i Poznań Aqua.

— Negocjacje są w toku i planujemy, że zakończymy je na przełomie roku lub na początku 2012 r. Jedną z firm, Poznań Aqua, wycofała się z rozmów — przyznaje Magdalena Albińska z poznańskiego magistratu. [ANP]